

Ach te komórki

9 stycznia 2023

O sukcesie Ukraińców poinformował ukraiński bloger, donosząc, że 90 rosyjskich żołnierzy stacjonujących w koszarach straciło życie w koszarach. Zgromadzeni byli w jednym budynku w sąsiedztwie magazynów amunicji. Niektórzy z żołnierzy korzystali z telefonów komórkowych.



Wywiady amerykański albo ukraiński lokalizując ich, pomogły dokonać ostrzału koszar. W tym przypadku dwie z pięciu rakiet HIMARS spadły na obiekt wojskowy. W takich okolicznościach padają pytania, dlaczego tak wiele osób zgromadzono w tym samym miejscu bez zabezpieczenia. Jest to zasadne pytanie, choć błędy zdarzają się podczas wojny. Pytanie kolejne dotyczy jak to możliwe, by tylu żołnierzy nocowało w pobliżu magazynu amunicji. Zarządzono natychmiastowe śledztwo w tej sprawie.

Na początku operacji militarnej rosyjscy żołnierze mieli surowy zakaz korzystania z telefonów komórkowych. Jeśli w tym przypadku zdarzenie było wynikiem naruszenia dyscypliny wojskowej, to satelity śledzące sygnały komórek umożliwiły przeprowadzenie ataku metodą triangulacyjną. Byłaby to wysoka cena niesubordynacji żołnierzy i niedostatecznego dozoru.

Honorowo traktując wojnę Ukraińcy tak bardzo chcą ją zakończyć, że nie uznali za właściwe podporządkować się zarządzonemu na 36 godzin przerwaniu ognia. Dodatkowo ta okoliczność podkreśla sprzeczność interesów kościołów prawosławnych Rosji i nowo zreformowanego kościoła na Ukrainie. Ukraińcom zalecono odrzucenie dotychczasowych obrzędów, kalendarza, by podkreślić odmiennność od rosyjskiej tradycji. Uznanie zawieszenia ognia miałoby kojarzyć się z supremacją wiary rosyjskiej. Z obu stron religia została wykorzystana politycznie, a wątek militarny przekreślił

znaczenie.

W najtrudniejszym dla Rosjan okresie rządów Stalina, w 1941 roku ówczesny władca Związku Radzieckiego także apelował do patriarchy cerkwi o pomoc w mobilizacji społeczeństwa w obronie ojczyzny.

Stały obserwator teatru wojennego – Scott Ritter, odniósł się do bieżącej sytuacji na Ukrainie, zwracając uwagę na kilka wątków. „Bieżące wypowiedzi strony ukraińskiej, zwłaszcza generała Żaluzhnego dowodzą, że przerzedzone liczebnie oddziały mają istotne braki sprzętu. W wypowiedzi dla »The Economist« zaapelował do Zachodu, że gotów wygrać konflikt, o ile uzyska 300 czołgów, odpowiednią ilość amunicji do nich i 500 sztuk dział artyleryjskich. Praktycznie to zamówienie na nową armię. Dodał szczerze, że bez takiej skali pomocy Rosjanie wygrać konflikt. Powtórzone przez prezydenta Zełenskigo zamówienie spotkało się jedynie z ograniczoną ofertą doposażenia w pojazdy M2 Bradley przeznaczone dla piechoty. Kolejny raz życzenia i obietnice padają szybko, ale ich realizacja oznacza długą drogę transportu morskiego, kolejowego, przeszkolenia użytkowników, co zapewniłoby dostawę około kwietnia, maja, by wykorzystać sprzęt na polu walki. Wspomniane pojazdy, aktualnie niewykorzystane, są nieobecne w Europie, musiałyby dotrzeć z Ameryki. Niemieckie odpowiedniki też wymagałyby przeglądu technicznego, do czego na Ukrainie brak personelu. Każdorazowa awaria pojazdu ponownie wymagałaby serwisowania w Niemczech. Jeśli nawet wziąć pod uwagę obecność amerykańskich doradców wojskowych na Ukrainie, to ich fachowość przy braku zaplecza warsztatowego, urządzeń i części zamiennych nie jest w stanie sprostać szybkim i niezbędnym naprawom. Celem uniknięcia lokalizacji napraw uszkodzonego taboru i zniszczenia zaplecza przez Rosjan, podlega on transportowi i regeneracji w Niemczech i w Polsce. Przedstawiciel wywiadu wojskowego Ukrainy zakomunikował, że najgorętsza bitwa nastąpi w marcu. Tak odległy termin wyznaczony na działanie ma uprawdopodobnić zasadność dostaw

pomocy z zachowaniem scenariusza ofensywy przy pełnej gotowości do realizacji” – powiedział.

Zdaniem Scotta Rittera Rosjanie nie będą czekać, aż Ameryka zapewni niezbędne dostawy pojazdów uzbrojonych. Własne zasoby ludzi i sprzętu płynnie i nieprzerwanie ślą, zaopatrując 10-15 dywizji w czasie rzeczywistym, a nie w ramach prezentacji w Power Poincie.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net